

aczer. Spojrniaj "Times" a" donosi, że w lasach pod Potigny oddz. polskie stoczyły ciężkie walki z niem. oddz. pancer., waloczymi samolotami w grupach po 3 osolgi typu "Tygrys". Walki toczą się przesennie w nocy, często na bagnety. Pod Potigny Polacy ualili 180-cin jeńców, w tym 3-cin oficerów. O nieczystym samieniu Niemców świadczy najlepiej ich przerażenie, gdy się dowiedzieli, że zostali waloci do niemoi przez Polaków. Ciężko ranny Niemiec nie chciał wypić podanej mu wody, obawiając się, że jest zatruta, dopiero wypił ją, gdy przeczytym Polak jej szkossował. Wczoraj i dzisiaj radio polskie powtarzało kilkakrotnie rozkaz gen. Bora z dn. 14, wzywający do przybycia z niezwłoczną pomocą do Warszawy wszystkie oddz. armii krajowej.-

Ważniejszy "Daily Telegraph" stwierdza, że walka w Normandii przeistacza się w bitwę wyniszczającą. Istnieje realna szansa, że tylko ułamek Niem. VII-jej armii dotrze do Sekwany i nie potrafi utrzymać tam. odcinka. Sprawiedliwość wobec samowierzonych nakazuje prz. znać, że Niem. opór jest twardy. Wynikają stąd dwa wnioski : 1/ potwierdzenie : armia Niem. jest zbyt głęboko hitleryzowana, by jej rozkład mógł być wywołany inaczej, niż walką, 2/ miejsce walki zostało przeciwnikowi narzucone, wskutek braku ludzi po jego stronie i mniejszej jego ruchliwości. -